Sygn. akt I A Ca 1016/17

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Natalia Pankowiec (spr.)
Sędziowie	:	SA Bogusław Suter SO del. Andrzej Kordowski
Protokolant	:	Iwona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa ***(...) S.A. w W.***

przeciwko ***M. M.***

o zapłatę

na skutek apelacji ***powoda***

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 25 września 2017 r. sygn. akt I C 456/16

I. ***oddala apelację;***

II. ***zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.***

(...)

UZASADNIENIE

Powód (...) S.A w W., wniósł o zasądzenie od pozwanego M. M. kwoty 183.500 zł z ustawowymi odsetkami od 22 lipca 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz z odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty i kosztów procesu. Podniósł, że przeciwnik procesowy był sprawcą wypadku drogowego z 28 października 1998 r. W wyniku tego zdarzenia śmierć poniósł R. C.. W ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, której był stroną, wypłacił w 2015 r. zadośćuczynienie i odszkodowanie na rzecz najbliższych członków rodziny zmarłego w łącznej kwocie 183.500 zł. Pozwany zbiegł z miejsca wypadku, dlatego przysługuje od

niego roszczenie regresowe (§ 33 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, Dz.U. Nr 26, poz. 310, dalej: Rozporządzenie z 2000 r.).

Nakazem zapłaty z 31 marca 2016 r. Sąd Okręgowy zasądził żądaną kwotę. Pozwany skutecznie złożył sprzeciw od powyższego orzeczenia i wniósł o oddalenie powództwa. Wyrokiem z 25 września 2017 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo (pkt 1) oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego (pkt 2).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte o następujące ustalenia faktyczne.

28 października 1998 r. pozwany śmiertelnie potrącił swoim samochodem R. C., a następnie oddalił się z miejsca zdarzenia. Za czyn ten został skazany na karę pozbawienia wolności (art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.), którą warunkowo zawieszono na okres pięciu lat (wyrok Sądu Rejonowego w Pułtusku, wyrok Sądu Okręgowego w Ostrołęce z 26 marca 2001 r. II Ka 76/01).

Pojazd, którym kierował, objęty był ochroną ubezpieczenia obowiązkowego. Na jej podstawie powód wypłacił zadośćuczynienia oraz odszkodowania łącznie 183.500 zł na rzecz osób bliskich zmarłego (N. C.: 39.500 zł oraz po 36.000 zł w stosunku do: A. M. (1), A. M. (2), Ł. C. i K. C.).

Sąd Okręgowy wskazał, że powódka wywodziła swoje żądanie z § 33 Rozporządzenia z 2000 r. Uprawnienie unormowane w tym przepisie nie ma charakteru deliktowego i aktualizuje się, gdy ubezpieczyciel spełni świadczenie na rzecz poszkodowanego, zaś sprawca szkody: wyrządził ją umyślnie lub w stanie nietrzeźwości, wszedł w posiadanie pojazdu wskutek popełnienia przestępstwa, bądź nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania pojazdem. W stosunku do pozwanego nie zaszły te ostatnie okoliczności. Rozporządzenie z 2000 r. nie obejmowało swym zakresem zdarzeń, które miały miejsce przed jego wejściem w życie. Powyższy akt prawny został następnie zastąpiony przez Ustawę z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm., dalej: (...), lub „U..O..Ust."). Wprawdzie dopuściła ona możliwość dochodzenia regresu od sprawcy wypadku także w przypadku, gdy zbiegł z miejsca zdarzenia (art. 43 pkt 4 U..O..Ust.), niemniej nie do pogodzenia systemowo byłaby sytuacja, w której powodowi przysługiwałoby roszczenie ustanowione po dacie wypadku, jaki spowodował pozwany. Ten ostatni nie może być zaskakiwany tym, że kilka lat po zdarzeniu szkodowym weszła w życie norma prawna, która wiązała nowe skutki z jego przeszłym zachowaniem. Oddalając się z miejsca zdarzenia nie przewidywał, że jego czyn będzie mógł kreować roszczenie regresowe ubezpieczyciela. Z tych przyczyn ocenił powództwo jako niezasadne.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art.98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód. Zaskarżył go w całości i zarzucił naruszenie:

- art. 43 U..O..Ust. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że przepisy Ustawy nie mają zastosowania względem pozwanego a zatem brak podstaw do dochodzenia roszczenia regresowego z uwagi na oddalenie się pozwanego z miejsca zdarzenia;

- art. 43 U..O..Ust. w zw. z art. 159 U..O..Ust. poprzez uznanie, że w niniejszej sprawie przepisy te nie maja zastosowania w sytuacji gdy przepisy przejściowe wskazują, że postępowania dotyczące roszczeń odszkodowawczych wszczęte po dniu wejścia w życie Ustawy toczą się według jej przepisów.

Z uwagi na powyższe wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa, a także zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania przed Sądem I i II instancji według norm przypisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja nie była zasadna.

Sąd Apelacyjny uwzględnił i przyjął za własne wszystkie istotne ustalenia faktyczne, na jakich oparto skarżone rozstrzygnięcie. Zasługiwały one na aprobatę, bowiem poczyniono je na podstawie: bezspornych twierdzeń stron, prawomocnego wyroku sądu karnego skazującego co do popełnienia przestępstwa (art. 11 k.p.c.), a także wiarygodnych dowodów z dokumentów. Również powód ich nie kwestionował, a w swojej apelacji powołał się wyłącznie na uchybienia prawa materialnego.

Niezasadnie zarzucił w niej naruszenie art. 43 U..O..Ust. Słusznie wywiódł wprawdzie, że roszczenie regresowe unormowane w tym oraz we wcześniej obowiązujących przepisach (§ 33 Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, Dz.U. Nr 96, poz. 475; dalej „Rozrządzenie z 1992 r." i § 33 Rozporządzenia z 2000 r.), nie ma swojego bezpośredniego źródła w stosunku prawnym ubezpieczenia, jaki został nawiązany wskutek zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego przez sprawcę wypadku. Nadto nie kreuje go popełniony przez niego delikt, który prowadzi do powstania uszczerbku majątkowego bądź niemajątkowego. Co do zasady uprawnienie to powstaje, gdy ubezpieczyciel działający w oparciu o obowiązek, jaki wynika z umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, wypłaci odszkodowanie lub zadośćuczynienie na rzecz poszkodowanego w wypadku (patrz: uchwała SN z 16 listopada 2012 r. III CZP 61/12; wyrok SN z 24 lutego 2017 r. IV CSK 196/16), którego sprawca m.in. zbiegł z miejsca zdarzenia. Powódka zasadnie w rezultacie wskazała, że jej roszczenie co do zasady powinno zostać rozpoznane w oparciu przepis o odpowiedzialności regresowej, który obowiązywał w dniu, kiedy spełniła świadczenie na rzecz uprawnionych osób najbliższych (miało to miejsce w 2015 r., bezsporne). Okoliczność, że wywodziła swoje żądanie z art. 43 U..O..Ust., nie czyniła jednak irrelewantnym stanu prawnego, jaki istniał przed dniem wejścia w życie tej normy oraz ówczesnego i aktualnego w momencie, kiedy nastąpiło zdarzenie, którego skutki (zapłata przez ubezpieczyciela świadczeń osobom uprawnionym) wykreowało przewidziane w niej roszczenie. Przeciwnie, miało to istotne znaczenie w świetle oceny zakresu jej zastosowania do konsekwencji zdarzeń przeszłych. Ten zaś podlegał ustaleniu w oparciu m.in. o wykładnię systemową.

W jej ramach Sąd Apelacyjny był obowiązany m.in. nadać temu przepisowi takie znaczenie, które jak najbardziej odpowiadało normom Konstytucji, a zatem nadrzędnego aktu prawa powszechnie obowiązującego (art. 8 Konstytucji). W tym kontekście istotna jest wyrażona w art. 2 Konstytucji RP zasada demokratycznego państwa prawnego. W piśmiennictwie i orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wskazuje się, że na konstrukcję zasady demokratycznego państwa prawa składają się nie tylko jej komponenty wymienione w art. 2, ale także niektóre inne zasady ustrojowe z różnych przyczyn ujęte w konstytucji odrębnie, bardziej szczegółowe zasady i przepisy „przejawowe", konkretyzujące i gwarantujące jej realizację oraz wywiedzione z jednych i drugich zasady pochodne (zob. TK w wyroku z 13 kwietnia 1999 r., K 36/98). Obejmuje zatem także swoim zakresem zbiór zasad bardziej szczegółowych, o zróżnicowanym charakterze prawnym i niejednakowej mocy prawnej. Wymienia się wśród nich w literaturze przedmiotu następujące: 1) suwerenności narodu; 2) wolności i równości wobec prawa; 3) konstytucjonalizmu; 4) podziału władz; 5) legalizmu; 6) prawa do sądu; 7) odpowiedzialności państwa za błędy jego funkcjonariuszy; 8) proporcjonalności; 9) samorządu i partycypacji. Z kolei Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie ujmował łącznie zasady-komponenty z zasadami pochodnymi – odnośnie do sprawiedliwości społecznej i zasady zaufania w wyroku z 12 kwietnia 2000 r., K 8/98 czy też z 20 listopada 2002 r., K 41/02 (co do prawa obywateli do oczekiwania należytej interpretacji przepisów w toku ich stosowania, patrz: wyrok TK z 9 października 2001 r. SK 8/00, pkt 2 akapit 12). Z tej ostatniej TK wyinterpretował wartości konstytucyjne dotyczące m.in.: bezpieczeństwa i pewności systemu normatywnego (patrz: wyrok TK z 2 kwietnia 2007 r. SK 19/06, pkt III.8.; wyrok TK z 14 czerwca 2000 r. P 3/00, pkt 3), a także zakazu retroakcji (patrz: wyrok TK z 20 stycznia 2010 r. Kp 6/09, pkt I.13.4.). Jak wynika z analizy piśmiennictwa, sprzeczne z tą ostatnią zasadą byłoby działanie ustawodawcy, który uzależniłby powstanie roszczenia materialnego jednego podmiotu prywatnego w stosunku do drugiego od zdarzeń, jakie miały miejsce przed wprowadzeniem normy, w której ustanowiono sankcję za zachowanie, które nie było sankcjonowane w momencie jego

zaistnienia (patrz: red. prof. dr hab. M. S.. System Prawa Prywatnego tom 1. Wydanie 2. 2012 r., s. 739). Domniemanie powszechnej znajomości prawa, a tym samym obowiązek stosowania się do reguł w nim zapisanych, może być bowiem rozumiane tylko jako znajomość prawa obowiązującego w miejscu i czasie zdarzenia wywołującego dla jego sprawcy niekorzystne skutki prawne, nie zaś powinność przewidywania działań ustawodawcy, który zachowanie w danym momencie irrelewantne prawnie, w przyszłości obłoży sankcją cywilną w postaci konieczności zapłaty roszczenia zwrotnego ubezpieczycielowi.

Interpretacja art. 43 U..O..Ust. z uwzględnieniem reguł, jakie przytoczono wyżej, prowadzi do wniosku, że roszczenie objęte dyspozycją tego przepisu nie mogło się zaktualizować w odniesieniu do pozwanego. Trzeba podkreślić, że choć zbiegł z miejsca wypadku, to jednak dopuścił się tego 28 października 1998 r. (bezsporne), zatem w okresie gdy zgodnie z obowiązującymi wtedy przepisami prawa działanie to nie stanowiło przesłanki powstania wierzytelności regresowej (§ 33 Rozporządzenia z 1992 r. zawierał zamkniętą listę zachowań sprawców wypadków komunikacyjnych obłożonych taką sankcją). Miał w konsekwencji prawo oczekiwać, co słusznie zostało podniesione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że po upływie 17 lat od zdarzenia szkodowego takie zachowanie nie wykreuje innych skutków niż te, jakie były ustanowione w istniejącym w chwili wypadku systemie normatywnym. Kwalifikowanie jego czynu jako elementu hipotezy art. 43 U..O..Ust. byłoby w rezultacie sprzeczne z systemową (prokonstytucyjną) wykładnią wymienionego przepisu, gdyż kolidowałoby z postulatem zaufania obywatela do Państwa (zasadą pewności prawa), jak również z regułą nieretroakcji w konstytucyjnym rozumieniu tego pojęcia.

Powyższej oceny nie zmieniło powszechnie akceptowane stanowisko TK i SN, że zasada niedziałania prawa wstecz nie ma charakteru bezwzględnego. Trzeba podkreślić, że choć istotnie może ona w pewnych okolicznościach zostać zniesiona, to jednak cel takiego działania legislatora powinien znaleźć odzwierciedlenie w literalnym brzmieniu aktu prawa powszechnie obowiązującego (patrz: orzeczenie TK z 28 maja 1986 r. U 1/86, pkt IV.1.6., uchwała SN z 24 lutego 1972 r. III CZP 2/72). Ustawa nie zawierała zaś normy, która ustanawiałaby powyższy wyjątek. W szczególności, wbrew stanowisku jakie zawarto w apelacji, nie dałoby się go wyinterpretować z brzmienia art. 159 U..O..Ust., skoro przepis ten wprowadził nakaz stosowania prawa dotychczasowego a nie nowego, zaś jego hipoteza nie obejmowała art. 43 U..O..Ust., lecz wyłącznie te normy, jakie dotyczyły postępowań w sprawie roszczeń odszkodowawczych (w przedmiocie ustalenia istnienia lub wysokości odpowiedzialności ubezpieczyciela; patrz: Z. Brodecki, M. Glicz, M. Serwach. Prawo ubezpieczeń gospodarczych. Komentarz. Tom I. Komentarz do przepisów prawnych o funkcjonowaniu rynku ubezpieczeń. LEX, 2010, art. 159, LEX).

Środek odwoławczy powódki nie był zasadny również w części, w której wywodziła swoje żądanie z tego, że pozwany umyślnie wyrządził szkodę, za którą poniosła odpowiedzialność odszkodowawczą. Sąd Apelacyjny zważył, że powyższa okoliczność, gdyby okazała się prawdziwa, stanowiłaby przesłankę roszczenia regresowego w świetle przepisów, które obowiązywały w chwili, kiedy nastąpił wypadek (§ 33 pk1 Rozporządzenia z 1992 r.). Co za tym idzie, zasady konstytucyjne, jakie wyartykułowano w powyższych akapitach, nie stały na przeszkodzie, aby zakwalifikować ją pod hipotezę art. 43 U..O..Ust. (pozwany powinien byłby się w takiej sytuacji liczyć z tym, że jego zachowanie spowoduje w przyszłości następstwa w postaci powstania roszczenia o zwrot spełnionego przez ubezpieczyciela świadczenia odszkodowawczego). Tym niemniej, aby ją wykazać, powód powinien zaoferować materiał świadczący o tym, że przeciwnik procesowy objął zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym następstwo swojego zachowania z 28 października 1998 r., a zatem spowodowanie śmierci człowieka (patrz: J. M., K. N., P. S.. Ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Komentarz. Wydanie 1. 2012 r., art. 43 pkt 11, L.). Nie podołał temu obowiązkowi, bowiem choć pozwanego istotnie oskarżono również o przestępstwo w postaci nieudzielenia pomocy ofierze wypadku, która znajdowała się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia (art. 162 § 1 k.k.), to jednak zaniechanie to nie znalazło się w opisie zachowań, za które skazano go prawomocnym wyrokiem sądu karnego (wyrok Sądu pierwszej instancji - k. 277 akt sprawy karnej, utrzymany w zakresie kwalifikacji prawnej w instancji odwoławczej – wyrok k. 309 akt sprawy karnej). Uznano go bowiem za winnego tylko umyślnego naruszenia zasad ruchu drogowego, niemniej jednak skazano za przestępstwo popełnione nieumyślnie (art. 177 § 1 k.k.). To zaś było źródłem szkody naprawionej przez ubezpieczyciela.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt I sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzekł w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik sporu (art. 98 k.p.c.). Skoro więc powódka przegrała postępowanie drugoinstancyjne w całości, to powinna zwrócić koszty procesu, jakie poniósł pozwany (wynagrodzenie pełnomocnika 4.050 zł - § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.).

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w pkt II sentencji w oparciu o art. 108 § 1 k.p.c.

(...)